GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., insercyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 264. Sobota 15. Listopada 1851. Rok gazecie 40.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Czynności Lwowskiéj izby handlowéj i przemysłowéj.

XXIV. zwyczajne posiedzenie z dnia 19go sierpnia 1851 roku pod przewodnictwem prezesa p. *Floryana H. Singer.*

(Dokończenie.)

6. Wysokie ministeryum handlu reskryptem z dnia 23. lutego t. r. do l. 101 zadało izbie handlowej i przemysłowej niektóre statystyczne pytania względem materyalnego bytu robotników w obwodzie izby do odpowiedzi.

Dla wyjaśnienia tych stosunków wezwała izba niektórych przemysłowych stolicy, tudzież jéj członków na prowincyi mieszkających i c. k. towarzystwo gospodarskie.

Na podstawie otrzymanych dat sporządzono trzy przeglądy cen robocizny jakoto przy rękodziełach w stolicy — przy fabrykach i rzemiosłach na prowincyi i nakoniec przy gospodarstwie wiejskiem i indystryi leśnej.

Według tych rezultatów rozwiązuje się pytanie przez wysokie ministeryum udzielone w sposób następujący:

1) Jak wiele wynosi w przecięciu zarobek dzienny robotnika, a to w szczególności mężczyzny, kobiety i dziecka.

Płaca dzienna robotnika wynosi w przecięciu, mianowicie przy rzemiosłach w stołecznem mieście Lwowie: dla czeladnika $45^1/_2$ kr. — dla wyrobnika $28^1/_2$ kr. — dla kobiety 20 kr. — dla dziecka 11 kr.; zaś na prowincyi: dla robotników przy fabrykach $38^1/_8$ kr. a przy rzemiosłach $29^1/_4$ kr. — dla wyrobników $25^1/_2$ kr. — dla kobiety $19^1/_2$ kr. — dla dziecka $9^1/_4$ kr.

2) W którem rzemiośle bywa największy, a w którem najmniejszy zarobek dzienny?

W stołecznem mieście daje rzemiosło drukarskie najwyższą płacę dzienną 1 złr. 10 kr. — rzemiosło szklarskie najniższą 21 kr., na prowincyi zaś po największéj części wypada przy robotach mularskich w porze budowlanej najwyższa płaca dzienna 16 kr.

Zarobek dzienny zmienia się nietylko w miarę potrzebnego natężenia i zręczności ku wyuczeniu się i wykonywaniu roboty — od rzemiosła do rzemiosła, ale nadto różni się też od miejsca do miejsca, od pracowni do pracowni w miarę konkurencyi.

Gdy we Lwowie płaca czeladnika w przecięciu $45^1/_2$ kr. wynosi, dosięga ona na prowincyi w niektórych miejscach zaledwie 20 kr., gdy zaś w wyrobniach cukru w Tłumaczu jest znowu wyższą, jak w stolicy samej.

3) Jaki stosunek zachodzi między zarobkiem robotnika przy gospodarstwie wiejskiem względem zarobku przy przedsiębierstwach przemysłowych?

W gospodarstwie wiejskiem jeszcze więcéj uderzającą jest rozmaitość płacy dziennéj jak przy przedsiębiorstwach przemysłowych, gdyż tutaj jeszcze więcéj zawisła od stosunków miejsca i czasu. — Wielkość i byt ludności, drożyzna lub taniość, tudzież wymagania robotnika co do życia podnoszą lub zmniejszają płacę dzienną. — Podczas gdy mieszkaniec okolic górnych zadowalnia się zarobkiem dziennym 6 kr., wynosi tenże przy zwykłej ręcznej pracy w nizinach do 36 kr.

Zarobek dzienny dla ręcznych robót przy gospodarstwie wiejskiem okazuje się zatem w przecięciu 21 kr.

W czasie żniwa lub innych pilnych robót otrzymują robotnicy przy gospodarstwie wiejskiem zatrudnieni, równą a nawet niekiedy wyższą płacę jak ci przy przedsiębiorstwach przemysłowych, zresztą zwykle płaca przy gospodarstwie rolniczem o $^1/_5$ do $^1/_4$ jest mniejszą.

4) Czy się znajdują zakłady mające na celu wspieranie robotników w wypadkach choroby lub wydarzonego nieszczęścia w obwodzie izby przy większych przedsiębiorstwach i korporacyach i jak są urządzone takowe zakłady, tam gdzie się znajdują?

Ku wsparciu robotników w wypadkach chorób lub wydarzonego nieszczęścia istnieją przy większych cechowych i przy wielu niecechowych rękodziełach stolicy oddzielnie od lad majsterskich, lady czeladzi, które powstają z datków miesięcznie przez czeladź składanych, i z których koszta lekarskie swoich członków chorych spłacają, jakoteż wsparcia dla tychże i zapomogi na koszta pogrzebowe zmarłych udzielają.

Takie lady czeladzi istnieją także w większych miastach prowincyi i w niektórych miejscach fabrycznych, jak np. w Bolechowie, gdzie czeladnicy i pomocnicy garbarscy od r. 1850 taką ladę urządzili.

Zresztą okazuje się w nowszych czasach między robotnikami stanu rzemieślniczego chwalebne dążenie, aby exystencyę towarzyszów w razie niezdolności ich do pracy albo nieszczęścia zapewnić.

We Lwowie znajdują chorzy rzemieślnicy w dobrze urządzonym powszechnym szpitalu umieszczenie na koszta lad, a przy rzemiosłach gdzie takowe nie istnieją, na koszt majstrów lub gminy.

Oprócz tego doznają w tutejszym szpitalu sióstr miłosiernych rocznie do 2000 ubogich chorych najwięcéj do stanu rzemieślniczego należących pomocy lekarskiej; ubodzy chorzy wyznania izraelickiego zaś w tutejszym żydowskim szpitalu bezpłatnie podejmowani bywają.

W większych miastach obwodu izby, jako to w Stanisławowie, Przemyślu, Samborze, Żółkwi, Stryju istnieją miejskie szpitale, gdzie biédni chorzy wyrobnicy na koszt cechów, korporacyi lub gmin umieszczani zostają.

W Przemyślu jest podobny szpital dla Izraelitów jak we Lwowie.

W Moszczanach, w obwodzie Przemyślskim i w Rozdole, w obwodzie Stryjskim utrzymuje także zakon sióstr miłosiernych szpitale.

W miejscach na prowincyi, gdzie instytucya lad zaprowadzoną nie jest i podobne zakłady dla chorych nie istnieją, ubodzy wyrobnicy na dobrowolne wsparcie ich pracodawców są ograniczeni.

W Tłumackiej fabryce cukru znajduje się zakład dla chorych na 30 łóżek, gdzie robotnicy tej fabryki bezpłatnie doznają przyjęcia.

Żonaci robotnicy, którzy się w razie choroby w domu leczyć chcą, mają bezpłatnie lekarza fabrycznego i potrzebne lekarstwa na rachunek fabryki. Najbliżsi krewni wyrobników doznają tychże samych korzyści.

Izba uchwala w ten sposób odpowiedzieć wysokiemu ministeryum.

Ludwik Lens, sekretarz.

(Litogr. „koresp. austr." o zaprowadzeniu nowej taryfy cłowej.)

Wiédeń, 11. listopada. Zaprowadzenie nowej taryfy cłowéj jest na każdy sposób jednym z najważniejszych kroków w naszém publiczném życiu i pojmujemy dokładnie znakomity interes, jaki ogłoszenie tego kroku wszędzie w świecie politycznym obudziło. Minął już dawno czas złudzeń systemu merkantylnego, wiadomo już powszechnie, że ani sztuczne bilanse aktywów handlowych, ani uporne przechowywanie śrebra i złota nie są w stanie ustalić bogactwo narodowe. Nabyto owszem jasnego przekonania, że tylko jak największy udział w obrocie handlowym całego świata, żywy i szybki obrót, równie jak rozwój wszystkich gałęzi produkcyi narodowej, prawdziwemi są czynnikami dobrego bytu narodów. Pojmują teraz że w tém może być korzyść narodowo ekonomiczna, kupować towar za granicą za tańszą cenę, aniżeli produkowany być może w kraju. W tym bowiem razie tylko podwójne dopuszczenie jest możliwem, albo krajowa industrya zdolna jest wytrzymać konkurencyę i znajdzie dostateczne zachęcenie w produkcyi zagranicznej do wyrównania jéj ile możności, albo wypadek ten niezachodzi, w takim razie zdaje się być rzeczą korzystniejszą, zrzec się zupełnie produkcyi, po któréj się niemożna w kraju spodziewać odpowiedniego zysku.

Nakoniec i przedewszystkiem zważyć należy, że każdy handel w kraju także znowu wywołuje reakcyę według zasady ekonomii politycznej. Z biernego handlu, jeżeli niezachodzą inne ograniczenia, rodzi się handel czynny; a nie bilans, który jest przypadkowy i zmienny, lecz wielkość ruchu handlowego, suma wywozu i przywozu jest rzeczą stanowczą i rozstrzygającą dla pomyślności obrotu narodowego w ogóle.

Zatrzymane cła ochronne są dostateczne dla zaspokojenia słusznych pretensyi industryi ojczystej. Wszelkie dążności i życzenia sięgające po za tę granicę niczem innem i niczem lepszem niesą jak zachceniami monopolistycznemi. Nienależy ani chwili zapominać o tém, że owe kapitały, które się oszczędza przez zakupienie tańszego artykułu za granicą, na innéj drodze przyczyniają się do dobrego bytu narodowego i produkcyę narodową pomnażają i podwyższają.

To nowoczesne widzenie rzeczy natrafi wprawdzie tu i ówdzie na głeboko wkorzeniony przesąd, ale w ogóle zasadza się ono na prawdzie, a niewzruszona jéj potęga udowodni się z czasem także i w tym razie. *(L. a. k.)*

(Giełda Wiédeńska.)

Wiédeń, 11. listopada. Od niejakiego już czasu ściągnął ruch na tutejszej giełdzie na siebie uwagę publiczności i władz. – Zgodzono się powszechnie na to, że wzrastający kurs śrebra, złota i dewiz w żaden sposób nieodpowiadał realnym stosunkom i prawdziwej potrzebie. Dowiadujemy się, że skuteczne poczyniono kroki, aby takie indywidua, które się notorycznie trudnią ażiotowaniem, wydalone zostały z giełdy. Już dziś notowano Londyn 12.36 3p., co odpowiada kursowi śrebra mniej więcej 124. *(L. k. a.)*

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń, 11. listopada. Dzisiaj zrana o 10 godzinie odbyło się żałobne nabożeństwo wojskowe za poległych w boju żołnierzy i kawalerów orderu Maryi Terezyi. Znajdowali się na niem: JM. Cesarz i wszyscy przytomni tutaj arcyksiążęta. Zgromadzili się też w kościele jenerałowie, sztabowi i wyżsi oficerowie, przed kościołem zaś ustawiono w paradzie batalion grenadyerów Braida, 2 bataliony piechoty z pułku księcia Emil, 1 dywizyę kyrysyerów jen. Wallmoden, 2 kompanii artyleryi i oddział inwalidów.

— Mówią, że wydawanie nowych banknotów drobnych z kas publicznych ustanie, zwłaszcza, że dostateczna już ich liczba znajduje się w obiegu, a monetą miedzianą będzie można pokryć potrzebę drobnego obrotu pieniężnego.

— Według listów z Turynu przybyli tam pruscy inżynierowie, którzy jak słychać z rozkazu swego rządu wymierzyć mają linię dla wybudowania kolei żelaznej do Piemontu, i która-to budowa nastąpić ma za pośrednictwem król. rządu pruskiego.

— J. M. Cesarz przyzwolił, aby biskupie ordynaryata mogły za pośrednictwem podwładnego im duchowieństwa zbierać co roku składki na rzecz katolickich misyi do centralnej czyli środkowej Afryki.

— J. M. Cesarzowa matka spodziewana jest tutaj we wtorek 18go b. m.

— Jego cesarzewicz. królewicz. Mość W. książę Konstanty rosyjski odjechał ztąd o 9 zrana wraz z swoją małżonką i świtą osobnym pociągiem kolei żelaznej na Tryest do Wenecyi. Arcyksiążę Albrecht i arcyksiążę Maksymilian odprowadzali go aż do dworca kolei żelaznej, gdzie się zgromadziła cała jeneralicya. W. książę oddawał pożegnawcze wizyty o 8 godzinie zrana w mundurze c. k. pułkownika J. M. Cesarzowi i Najdostojniejszym rodzicom Monarchy, poczem J. M. Cesarz w mundurze ces. ros. pułkownika był na pożegnawczej wizycie u W. księżny. — Wczoraj po południu oglądał W. książę jeszcze nowo wybudowany wielki arsenał przed linią belwederską. Następnie była familijna uczta u dworu, na którą zaproszono dostojnych gości. Podczas uczty przegrywała banda muzyczna pieszego pułku W. księcia Konstantego. W. książę i W. księżna przyjmowani byli podczas pobytu swojego w Wiedniu z największą uprzejmością od wszystkich członków cesarskiej familii, a osobiste ich zalety zyskały powszechne uznanie. — W. książę zabawić ma w Tryeście tylko przez dwa dni, poczem stojącym w pogotowiu paropływem rosyjskim „Włodzimierz" uda się wprost do Wenecyi, gdzie do 6ściu niedziel zabawi. Fm. hrabia Radetzky przyjmować będzie sam W. księcia w Wenecyi.

— Rozporządzeniem ministeryum spraw wewnętrznych zakazano w całej monarchyi austryackiej dziennik Berliński *National-Zeitung*. *(L. Z. C.)*

(Kurs wiédeński z 12. listopada 1851.)

Obligacye długu państwa 5% — $92^1/_8$; $4^1/_2$% — $81^{13}/_{16}$; 4% — —. 4% z r. 1850 — ; $2^1/_2$% —; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 — $1057^1/_2$; z roku 1839 — $300^{15}/_{16}$. Wiéd. miejsko bank. $2^1/_2$% —. Akcye bankowe 1205. Akcye kolei półn. 1520. Glognickiej kolei żelaznej 680. Odenburgskie —. Budwejskie 263. Dunajskiej żeglugi parow. 560. Lloyd —.

Anglia.

(Kapituła orderu podwiązki pod przewodnictwem Królowy.)

Londyn, 5. listopada. Wczoraj odbyła się pod przewodnictwem Jej Mości królowy w zamku Windsor kapituła orderu podwiązki, na której przyjęto hrabiego Fitzwilliam między kawalerów tego orderu. Uroczystość ta odbyła się z wielką pompą i zakończyła się w wielkim bankietem w sali Waterloo. Parlament został wczoraj podług zwyczaju znów formalnie odroczony aż do 15go stycznia.

(Sprostowanie. — Wiadomości z teatru wojny w Afryce.)

Londyn, 6. listopada. *Globe* zbija doniesienie dzienników angielskich, że lord J. Russel zamierza przedsięwziąć podróż do Paryża.

— Statkiem *Bosporus* nadeszły wczoraj do Plymouth listy i dzienniki z Przylądka, zawierające bardzo niepomyślne dla Anglii wiadomości z teatru wojny. Dzienniki *Grahams Town Journal* z 23go września, *Shipping Gazzette* z 26go, *Cape Town Mail* z 30. i *Cape Monitor* z 1. października podają liczne spisy mniejszych i większych utarczek, rabunków itp., z których dość wyraźnie się pokazuje, że położenie angielskiej siły zbrojnej w obec Kaffrów i odpadłych Hotentotów, jest gorsze jeszcze niz kiedykolwiek. Terytoryum wojny powiększyło się znacznie od czasu ostatniej poczty. — Cała wielka przestrzeń kraju od ujścia rzeki Bawolej aż do okolicy Mosbeth i Basulor jest pod bronią. Dzicy napastnicy wyruszają w większych kolumnach niż dawniej i ścierają się z stanowczą przewagą w liczbie 2—3000 z wojskami angielskiemi w otwartem polu. Nadto wodzą Hottentoci silnych psów z sobą do walki, które wyrządzają niemałą szkodę między wojskiem. Poległ kapitan Oldham i kilku ludzi z 2go pułku królowy; także 74ty pułk poniósł znaczne straty. — W Grahams Town zaczynano już nawet obawiać się odwiedzin nieprzyjaciela, a 18go musztrowali się mieszkańce miasta, aby w razie napadu być w pogotowiu do obrony. Przytem okazuje się wszędzie brak dział a artykuły żywności są niezmiernie drogie. Chleb podrożał o 50 proc. Dzierżawcy trzymają się wprawdzie razem ze względu na powszechne niebezpieczeństwo, lecz będą musieli uledz przemocy, gdyż nieprzyjaciel ma doskonałych szpiegów. W czterech potyczkach w przeciągu 14 dni utracili Anglicy 50 ludzi; jestto niesłychanie wielka strata w walkach Anglików na przylądku, niemówiąc już o tem, że wielu jest rannych i niezdatnych do boju. Takie są doniesienia dzienników angielskich, które w tym względzie niechętnie przesadzają. Słychać, że okręt *Birkenhead* został już zreparowany, i do zatoki Portsmouth odesłany, zkąd jak mówią jeszcze z końcem przyszłego tygodnia odpłynie do przylądka z posiłkami dla Sir Harry Smitha. *(Pr. Z.)*

Francya.

(Treść wniosku trzech kwestorów zgromadzenia narod. — Zgromadzenie członków opozycyi demokratycznej. — Skonfiskowanie almanacha robotników. — Dekoracye.)

Paryż, 6. listopada. Wspomniony już wniosek trzech kwestorów zgromadzenia narodowego pp. Baze, jenerała Leflo i de Panat, który teraz w wysokim stopniu zajmuje uwagę publiczną, jest w głównej treści następujący: 1) Prezydent zgromadzenia narodowego otrzymał zlecenie czuwać nad wewnętrznem i zewnętrznem bezpieczeństwem zgromadzenia. Na niego zlane zostało prawo przysługające legislatywie podług 12go artykułu konstytucyi, to jest, oznaczać wielkość siły zbrojnej na ten cel i mianować jej komendanta. Dlatego też ma on prawo rekwirować tak siłę zbrojną jako też wszystkie te władze, których pomoc uzna za konieczną. Jego wprost przesłany rozkaz ma być niezwłocznie i bez oporu wykonany. 2) Prezydent może swoje prawo rekwizycyi zdać na kwestorów albo też na jednego tylko kwestora. 3) Ustawa ta ma być ogłoszona armii rozkazem dziennym i poprzylepiana we wszystkich koszarach republiki.

— Około 200 członków demokratycznej opozycyi, a pomiędzy nimi także wielu umiarkowanych republikanów, zgromadzili się wczoraj wieczór pod przewodnictwem jenerała Laidet, aby ułożyć plan walki parlamentarnej. Michel (de Bourges) zrobił wniosek, aby nalegać ciągle na radykalne zniesienie ustawy z 31. maja, jednakże z uznaniem zaproponowanych wykluczeń dla umoralizowania powszechnego prawa głosowania i wspierać ministeryum w tej pracy restauracyjnej. Wniosek ten przyjęto jednogłośnie.

— W Monitorze czytamy: Prokurator republiki kazał dziś skonfiskować „Almanach korporacyi robotników." Śledztwo sądowe wytoczono przeciw wydawcom za potrójne przewinienie: 1) Zamach na zasadę własności; 2) Podburzanie do nienawiści i pogardy obywateli między sobą, a 3) wychwalanie czynów uznanych za zbrodnie i przestępstwa.

— Prezydent republiki mianował byłego ministra spraw zewnętrznych, pana Baroche, wielkim oficerem legii honorowej. *(Pr. Z.)*

(Depesze telegraficzne.)

Paryż, 8 listopada. Komisya przeznaczona do rozpoznania wniosku kwestorów względem ochrony narodowego zgromadzenia, postanowiła wysłuchać w tej mierze ministra spraw wewnętrznych. Jenerał Fabvier przedłożył przeciwny wniosek względem odrzucenia każdej zbrojnej ochrony.

Molé jest prezydentem komisyi dla ustawy wyborowej. Rada stanu postanowiła przedłożyć zgromadzeniu narodowemu ustawę o odpowiedzialności. Namieniona ustawa zawiera między innemi przepis, że funkcye prezydenta ustają, gdy mu proces jest wytoczony. Wczoraj przyaresztowano dwóch głównych członków londyńskiego komitetu emigrantów.

Paryż, sobota, 8. listopada, 8 godzina wieczór. W legislatywie dyskutują nad budżetem spraw wewnętrznych, przyczem się żwawa zawiązała debata. — Potrzebny dla legislatywy wybór zastępców Paryża, wyznaczony jest na 20. grudnia. — Komisya do rozpoznania projektu do ustawy wyborów, przedłoży we wtorek swe sprawozdanie. Mianowana do rozpoznania ustawy municypalnej komisya, odroczyła swe sprawozdanie o ustawie komunalnej aż do czasu, gdy się głosowanie odbędzie. *(P. S. A.)*

Belgia.

(Depesza telegraficzna.)

Bruksela, 8. listopada. W senacie toczy się dyskusya nad adresem w odpowiedzi na mowę od tronu. Przedłożony projekt będzie komisyi do powtórnej rewizyi przesłany. Zaproponowano kilka poprawek.

W poniedziałek będzie dyskusya dalej toczona. *(P. S. A.)*

Szwajcarya.

(Agitacya partyi radykalnéj.)

Berna, 5. listopada. Partya radykalna zaczyna odgrywać swoją rolę po zwycięztwie wyborczém z 26. października. Jak dawniéj z Interlaken nadeszły teraz do rady narodowéj pod dniem 3go b. m. doniesienia o gwałtownych zamachach z Delsberg, Sonvillers i St. Immer. Z téj przyczyny wysłany został okólnik, napisany przez wice-

prezydenta Blösch do wszystkich namiestników rządu, w którym rząd z powodu zaszłych w kilku miejscach zaburzeń i krwawych excesów, chociaż w kilku okręgach rządowych wybory jak najspokojniéj i najporządniéj się odbyły, wyraża silne postanowienie, utrzymywać spokój i porządek z wszelką surowością legalną, i przypomina dlatego wszystkim władzom policyjnym, polecając im oraz sprężyste wykonywanie policyi zwłaszcza przy zbliżaniu się ostrzejszéj pory roku, gdy zbrodnie zwykle się mnożą, obowiązek czuwania nad gospodarstwami. *(G. Pr.)*

Włochy.

(Stosunki z kuryą rzymską.)

Turyn, 7. listopada. Usiłują tu nanowo załagodzić poniekąd naruszone stosunki z kuryą rzymską. Na miejsce margrabi Spinola, który się wzbraniał pozostać na swojéj posadzie, mianowany jest teraz Cavaliere Manfred Bertoni de Sambuy nadzwyczajnym ambasadorem Piemontu przy dworze papieskim. Wahająca się niezdeterminowana partya, która poczęści siedzibę swoją ma w rządzie i ani w prawo ani w lewo zboczyć niechce, tylko prosto przez mur przejść usiłuje, spodziewa się wiele po téj misyi. Znawcy stosunków sądzą, że dopóki istnieje prawodawstwo Siccardi, dopóty osiągnie się chyba tylko pewne zwlokanie nieporozumienia. *(L. k. a.)*

Niemce.

(Ogłoszenie urzędowe względem gmin niemiecko-katolickich i wolnych.)

Mnichów, 6. listopada. Ogłoszenie ściągające się do gmin niemiecko-katolickich i wolnych, opiewa następnie: Utworzone na mocy najw. postanowienia z 8. października 1848, tudzież ministeryalnego dekretu z 10. listopada tegoż roku, i z 14. września 1849 stowarzyszenia religijne pod nazwą „niemiecko-katolickie i wolne gminy kościelne" odstąpiwszy nietylko od przedłożonych z ich strony przepisów kardynalnych, lecz nadto wziąwszy (według świadectw stwierdzonych i jawnych faktów) taki kierunek, który nietylko chrześciaństwo lecz w ogóle sprzeciwia się nawet pojęciu i istocie religii i stowarzyszeń religijnych, zaczem też prowadzić musi koniecznie do upadku wszelkiéj wiary i opierających się na niéj moralnych i obywatelskich stosunków, — przeto raczył J. M. Król wyrzec na wniosek podpisanego ministeryum, że przy zupełnym braku tych zastrzeżeń, pod któremi wydano najw. postanowienie z 8. paźdz. 1848 tudzież rozporządzenia ministeryalne z 10. listopada 1848 i 14. września 1849, dekreta te odwołują się, a wspomnione stowarzyszenia religijne w myśl §§. 3., 32. aż do 37. II. dodatku konstytucyjnego nie będą uznane. Co się z tą uwagą podaje do powszechnéj wiadomości, że stowarzyszenia te nie są już więcéj upoważnione do wykonywania praw i przedsięwzięcia tych czynności, które według przepisów przysłużają tylko stowarzyszeniom religijnym. Mnichów, 2. listopada 1851. Z najwyż. rozkazu J. M. Króla. *Dr. v. Ringelmann.* Przez jeneralnego sekretarza ministrów, radzcę ministeryalnego *Hänlein.*" *(Lloyd.)*

(Jenerał Roth obrany komendantem związkowego korpusu wojsk. — Podatek matrykularny. — Oświadczenie Prus względem floty niemieckiéj.)

Jak się dowiadujemy, został na posiedzeniu sejmu związkowego z 31. października pruski jenerał Roth v. Schenkenstein zaproponowany na naczelnego komendanta korpusu wojsk przeznaczonego na obronę Frankfurtu w liczbie 12,000 ludzi, i przez zgromadzenie związkowe jednogłośnie potwierdzony. — Dla wyposażenia twierdz Rasztatt i Ulm na przyszły rok uchwalono podatek matrykularny w kwocie 100,000 fl. — Prusy oświadczyły we względzie wypłaty przypadającéj na nią kwoty na utrzymanie floty niemieckiéj, że król. pruski rząd tylko pod tym warunkiem zapłaci, jeźli zgromadzenie związkowe teraz już oświadczy, że flota bałtycka niema być własnością związku. Lecz żądanie Prus nieznalazło sympatyi w kolegium związkowém. Na tém samém posiedzeniu obrano także wydział dla publikowania obrad związkowych. *(Austria.)*

(Rozporządzenia dla księstw Anhalt-Köthen i Anhalt-Dessau.)

Drogą telegraficzną otrzymaliśmy, pisze *litogr. kor. austr.*, następujące wiadomości, które Magdeburski korespondent najprzód ogłosił. — Dnia 8. b. m. wydano dla księztw Anhalt-Köthen i Anhalt-Dessau następujące rozporządzenia: Przepis względem odpowiedzialności ministrów znosi się dla obu księztw, podobnież ustawa wyborowa i regulamin czynności dla sejmów. Na rozkaz księcia będzie mianowana komisya dla uregulowania na nowéj podstawie i w przyzwoity sposób sprawy konstytucyi. Przy téj sposobności uchylono konstytucyę księztwa Anhalt-Köthen.

(Sprawy posiedzenia wirtembergskiéj izby drugiéj.)

Sztutgarda, 4. listopada. Podczas narady nad etatem dla agronomicznéj akademii w Hohenheim na dzisiejszém posiedzeniu izby drugiéj, zapytała komisya finansowa, czy nienależałoby cały instytut nauki i kultury kraju całkiem zarzucić, a dobra koronne poruczyć albo wyłącznie racyonalnemu gospodarstwu dla podwyższenia dominialnego przychodu, albo też połączyć z nim jeszcze tylko szkołę rolnictwa, podobnie jak w Ochsenhausen i Ellwangen. Wszelako komisya i izba nie wahały się bynajmniéj oświadczyć za dalszem trwaniem instytutu. Również zezwolono na potrzebną sumę dla nowo zaprowadzonéj szkoły rolnictwa w obwodzie Schwarzwald pod dyrekcyą rządu. Koszta téj szkoły, w któréj 14 elewów pobiera naukę, wynoszą rocznie 2792 fl. *(O. P. A. Z.)*

(Stan zdrowia króla Hanoweru.)

Berlin, 8. listopada. O stanie zdrowia króla hanowerskiego otrzymaliśmy następującą depeszę telegraficzną: *Hanower*, 8. listopada w południe. Król przepędził noc spokojnie i stan jego zdrowia polepsza się już w ogóle. *(G. Pr.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiéj z 7. listopada).

Metal. austr. 5% — $71^{1}/_{4}$; $4^{1}/_{2}$% 63. Akcye bank. 1126. Sardyńskie —. Hyszpańskie 3% $34^{5}/_{8}$. Wiedeńskie $93^{3}/_{8}$.

Dania.

Według doniesień z *Kopenhagi* niezaspokoiła wcale zaszła niedawno zmiana gabinetu ultra-narodowych Duńczyków, a organa téj partyi przewodzącéj w sejmie a nawet teroryzującéj to zgromadzenie jak n. pan *Faedrelandet* i t. p. agitują bez ustanku i podżegają do gwałtownych manifestacyi ludowych.

Narodowa agitacya wzięła i tam górę, a władza królewska niknie w miarę, jak się ten ruch szerzy i wzburzone umysły pozbawia przytomności.

Jest-to naturalny tok każdego excentrycznego dążenia. Niepowstrzymane, niepohamowane chyba bezwzględną energią, niezaspokojone żadną koncesyą osiąga w końcu pewien punkt kulminacyjny, z którego potem równie szybko jak się wzniosło w górę, pada do owéj głębi, która pochłania wszystko co znikome i niepraktyczne.

Tén sam koniec spotka zapewne także ultra-narodowe usiłowania duńskie, które jawnie do tego dążą, aby w każdym względzie zlać z Danią niemiecki Szlezwig.

Wszystkie owe procesa polityczne, mające na celu gwałtowne wykorzenienie i roztrwonienie jakiéjkolwiek narodowości, ściśle połączone są z zasadą rewolucyjną; są równie gwałtowne, równie chciwe, równie nienasycone. Niepotrzebujemy na to szukać przykładu gdzieindziéj; Dania sama dowodzi to swojemi teraźniejszemi choatycznemi stosunkami. Propaganda bowiem narodowa zidentyfikowała się tam teraz z radykalną, demokratyczną.

Że dzienniki angielskie tę agitacyę silnie wspierają, to niepowinno nikogo uderzać; że zaś mądrość gabinetu rosyjskiego tamtejszy stan rzeczy w inném zupełnie widzi świetle aniżeli Anglia, to znowu rzeczą bardzo naturalną i wynikiem konsekwentnego i bezstronnego zapatrywania się.

Ale tak Anglia jak i Rosya chcą in ultima analyzi przecież tylko gwarantowanéj politycznéj niezawisłości całéj Danii, i w tém już powinnaby leżéć skazówka nauczająca, że ultra duńskie dążności bynajmniéj się do tego nieprzyczyniają, owszem miasto prowadzić do ustalenia duńskiéj monarchyi wiodą tylko do jéj podkopania? *(Lit. kor. austr.)*

(Stan marynarki duńskiéj.)

Kopenhaga, 1. listopada. Wielu duńskich oficerów powołano na 15. listopada do Kiel dla pełnienia służby przy kontyngensie holsztyńskim.

Podług najnowszych wykazów składa się marynarka duńska z 3 okrętów liniowych po 84 dział, 1 okręt liniowy o 80 działach, 1 okręt liniowy o 66; 1 fregata o 48, 4 fregaty po 46, 1 fregata o 44, 2 fregaty po 40; 1 korweta o 28, 3 korwety po 20; 1 barka o 14; 2 brygi po 16, 2 brygi po 12; 1 szoner o 8, a 2 szonery po 1 dziale; razem 922 dział. Oprócz tego należy jeszcze do téj marynarki 63 szalup kanonierskich i 17 statków bombardierskich; 6 okrętów parowych razem o sile 860 koni i jeden parowiec o śrubach. Komenda marynarki składa się z 1 wice-admirała, 3 kontra-admirałów, 7 komandorów, 7 kapitanów komandorskich, 17 kapitanów, 27 kapitanów poruczników, 37 poruczników pierwszéj klasy, 41 poruczników drugiéj klasy i t. d. *(Lloyd.)*

Królestwo Polskie.

Warszawa, 8. listopada. N. Pan zezwolić raczył na zwolnienie szambelana hr. Bolesława Potockiego, kuratora honorowego gymnazyum Niemirowskiego, od przyjętego przez niego zobowiązania urządzenia w miasteczku swojem dziedzicznem Bogupolu szkoły powiatowéj szlacheckiéj, przyjmując w zamian dar jednorazowy hr. Potockiego w kwocie 10,000 rśr. na korzyść zwiniętych zakładów naukowych okręgu naukowego Kijowskiego poprzednio złożony.

— N. Pan przychylnie do wstawienia się JO. księcia namiestnika Królestwa, najmiłościwiéj zezwolić raczył na złagodzenie kary *Aleksandrowi Mireckiemu*, za przestępstwo polityczne w r. 1846 zesłanemu do Syberyi do robót ciężkich na lat 10, przez uwolnienie go od tychże robót, z pozostawieniem na osiedleniu w Syberyi.

— Czytamy w *Kuryerze Warszawskim*: Jeżeli wszelkie żeglugi parowéj dotyczące wiadomości pilnie zbierać się staramy i w piśmie naszém notujemy w przekonaniu, iż one czytelnikom nie są obojętne; to sądzimy, iż nic więcéj w téj mierze obchodzić ich nie może, jak wiadomość o powiększającéj się liczbie uczestników téj ważnéj krajowéj instytucyi. Dziś więc nadewszystko miło nam donieść, iż hr. Jan i August Zamojscy, idąc za zaszczytnym brata przykładem, i doprowadzając do skutku zapewne oddawna w téj mierze powzięte zamiary, stawszy w tych czasach przyjęli już udziały w spółce istniejącéj pod firmą ich brata „Andrzeja hr. Zamojskiego et Comp." Tym sposobem pomnożone dotychczasowe grono szanownych przedsięwzięcia żeglugi parowéj spólników liczy ich obecnie sześciu, którymi są: hr. Andrzéj Zamojski, p. Edward Guibert, hr. Adam Potocki, Kazimiérz Zyberg Plater, Jan i August Zamojscy.

Grecya.

(Śmierć Osmana Effendi, ambasadora wys. Porty przy dworze Grecyi.)

Ateny, 21. paźdz. Śmierć zabrała z grona dyplomacyi uwielbianego dla swych osobistych przymiotów od wszystkich klas ludności ateńskiej Osmana Effendi, posła Porty przy dworze Grecyi. Osman Effendi był szacowany jako człowiek równie jako mąż stanu. Mimowolnie nasuwa się porównanie między nim, Turkiem rodowitym, a pochodzącym z wyspy Tinos metamorfozowanym Grekiem Mussurus. Osman Effendi był łagodnego i zgodliwego charakteru, wylany dla drugich więcej, niźli koran wymaga. Całą swą pensyę rozdawał pomiędzy ubogich ziomków i krajowych Arabów, i żył tylko z dochodów swoich dóbr w Turcyi. Od czasu odjazdu pana Mussurus, od czasu, jak Osman Effendi objął kierunek spraw publicznych, nie zaszło już między greckim rządem i wys. Portą żadne nieporozumienie. Wszystko, co tylko szło przez ręce Osmana Effendi, załatwiono bez trudności, po przyjacielsku i po sąsiedzku. Pogrzeb jego był nietylko z urzędu przepyszny, lecz cała publiczność ateńska dobrowolnie miała w nim udział. Dla uczczenia zmarłego wystąpił batalion piechoty, którego dwie części orszak otwierały i zamykały. W środku prowadzili ciało do grobu adjutanci i służbowi oficerowie Króla Jego Mości, posłowie mocarstw zagranicznych, ministrowie, senatorowie i deputowani. U podnóża ruiny przepysznej świątyni Jowisza Olimpijskiego, gdzie łożysko rzeki Ilissus w ogród zamieniono i bujna roślinność okrywa oba brzegi, zakupili jego przyjaciele miejsce, i złożyli w niem śmiertelne zwłoki. *(A. a. Z.)*

(Izby. — Otworzenie szkoły wojskowej w Pireju w obecności Króla. — Wiadomość z Persyi.)

Z Aten donoszą pod dniem 28. października do dziennika *Triester Ztg.:* W ostatnich ośmiu dniach nie przywiodły nic nasze izby do skutku, posiedzenia są niekompletne, a przy obradach nad budżetem na rok 1852 zdaje się także w izbach przygotowywać opozycya przeciw ministeryum. Minister wojny przewidując klęskę, był zmuszony cofnąć projekt do ustawy względem wypłacenia dodatku dla komendantów korpusu i miasta za kilka lat upłynionych. — Król Jego Mość znajdywał się w ciągu tego tygodnia na uroczystem otworzeniu szkoły wojskowej w Pireju i szkoły politechnicznej w Atenach, i najszczególniej w tej ostatniej okazał swe ukontentowanie z postępów w rozmaitych gałęziach nauki. Jéj Mość Królowa była obecną przy otworzeniu założonej przez gminę Ateńską szkoły dziewcząt.

Najważniejsza wiadomość, która nadeszła pocztą lewancką jest, że wojsko Szacha Perskiego wkroczyło dnia 16. do Trebizondy. Wiadomo, że Anglia za zejściem z tego świata ostatniego gubernatora Henatu protestowała przeciw okupacyi ze strony Persyi, ale Szach odpowiedział już wtenczas na tę protestacyę wysłaniem wojska. *(P. Z.)*

Turcya.

(Tolerancya religijna dla chrześcian Bośnii wyjednana za pośrednictwem ces. austr. wicekonzula w Mostar.)

Mostar, 30. paźdz. Chrześciański obrządek w tureckich prowincyach Bośnii i Herzogowiny nie był od kilku set lat tolerowany, a zwłoki zmarłego chrześcianina musiano bez kościelnego obrzędu w cichości nieść na cmentarz.

Teraźniejszy cesarsko-austryacki wicekonzul w naszem mieście starał się od czasu objęcia swego urzędu zmienić ten smutny stan dla religii chrześciańskiej, i wyjednał istotnie dla wyznawców naszej religii tę tolerancyę religijną, jaka przez rząd Sułtana jest wyrzeczona.

Usiłowania jego odniosły pomyślny skutek: Gdy bowiem dnia 28. b. m. umarł cesarsko-austryacki poddany Michał Telowicz, grecko-nieunickiego obrządku, pozwolił gubernator Ismail Basza, na prożbę pana wicekonzula, aby ciało Michała Telowicza według obrządku grecko-nieunickiego kościoła pogrzebano. Po pierwszy raz niemal od 400 lat niesiono w czasie pogrzebu krzyż Zbawiciela po ulicach Mostaru, i po pierwszy raz zabrzmiały tam święte pieśni i modły, które chrześciański kościół przypisuje.

Na uroczystym pogrzebie znajdowali się sam konzul, jego personale, równie jak wszyscy w Mostar znajdujący się austryaccy poddani.

Wypadek ten wzniecił między chrześciańską ludnością Bośnii i Herzogowiny pomyślną senzacyę na korzyść austryackiego rządu, za którego wstawieniem się to uzyskano. *(Presse.)*

(Utarczka między Czernogórcami i mieszkańcami włości Braich.)

Osservatore Dalmato donosi znowu o zaszłej między pasterzami Czernogorców i mieszkańcami włości Braich w obwodzie Budwer utarczce. Jeden z mieszkańców tej włości umarł na odniesioną od Czernogorców ranę. Publiczna władza zaniesła w tej mierze zażobę do Władyki, żądając ukarania herstów i ścisłego przestrzegania pokoju na granicy, lecz równocześnie wydała także rozporządzenie, aby austryaccy mieszkańcy pograniczni niepozwalali sobie zadnych nieprzyjacielskich kroków naprzeciw Montenegrynom. *(L. k. a.)*

Egipt.

(Mylne pogłoski o uzbrajaniu się Egyptu na stopę wojenną.)

Aleksandrya, 19. paźdz. Dzienniki europejskie rozsiewają niepokojącą pogłoskę, że Egipt postawiony jest na stopie wojennej. Fortyfikacye ukończono już w roku 1848 jeszcze za Ibrahima Baszy, i znajdują się w dobrym stanie. Abbas Basza nie dodał nic nowego; tylko niedawno pozataczano należące do fortyfikacyi liczne działa, i zaopatrzono je w potrzebną amunicyę. Ale na wiadomość, że turecka flota nie wypłynęła z Dardanelów, odwieziono amunicyę znowu do arsenałów. Flota egipska, która za czasów Mechmeda Ali złożona była z dwunastu okrętów liniowych, 5 fregat i t. d., powiększej części podupadła i gnije w przystani. Egipska flota ma teraz 4 okręty liniowe, 4 fregaty, 5 parопływów wojennych; załoga okrętowa wynosi tylko 4000 marynarzy. Armia lądowa została zaraz przy objęciu rządów przez Abbas Baszę mocno zredukowana, gdyż wszystkich żołnierzy, którzy przeszło pięć lat służyli, rozpuszczono. W tym roku była nowa rekrutacya. Czas służby przepisany jest na lat pięć. Rekruci ćwiczą się pilnie w musztrze. W Aleksandryi znajdują się obecnie trzy pułki wojska liniowego, każdy pułk po 2442 ludzi, kanonierów do posługi fortyfikacyjnej jest 3000, a zatem w ogóle licząc w to marynarzy, 14,326 ludzi. — Wicekról udał się przed niejakim czasem do Delty, gdzie podczas wielkiego wezbrania Nilu rozerwała woda kilka grobli, chciał swą obecnością zachęcić robotników, którzy przy reparacyi zatrudnieni byli. Według najświeższych wiadomości powrócił jednak Abbas Basza z Delty do Kairo, a ztamtąd udał się do Dar-el beda, swego pałacu na pustyni. Upał zmniejsza się, jednak jest jeszcze dość znaczny. *(A. a. Z.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe Lwowskie.)

Lwów, 14. listopada. Dziś sprzedawano na naszym targu korzec pszenicy po 17r.30kr.; żyta 12r.45kr.; jęczmienia 10r.50kr.; owsa 5r.31kr.; hreczki 11r.48kr.; grochu 17r.; kartofli 7r.15kr.; — cetnar siana kosztował 2r.35kr.; okłotów 1r.52kr.; — za sąg drzewa bukowego płacono 30r. w. w. Cena drobiazgowej sprzedaży, mianowicie krup, mąki, piwa, wódki, masła, łoju i mięsa wołowego, niezmieniła się. Prosa, drzewa dębowego i sosnowego nie było na targu.

Kurs lwowski.

Dnia 15. listopada.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	37	5	42
Dukat cesarski	„ „	5	46	5	50
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	50	9	56
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	54	1	56
Talar pruski	„ „	1	45	1	48
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	25	1	27
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. .	„ „	80	8	80	33

(Kurs wekslowy wiedeński z 12. listopada.)

Amsterdam $174^1/_2$ p. 2. m. Augsburg $125^1/_2$ l. uso. Frankfurt 125 l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 185 l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 12.28. l. 2. m. Medyolan $125^1/_2$. Marsylia $148^1/_2$ l. Paryż $148^1/_2$ l. Lyon —. Bukareszt 225 Konstantynopol —. Agio duk. ces. $29^1/_4$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. $92^1/_8$ lit. B. $101^3/_8$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14. listopada.

PP. Biliński Dom., z Czyżykowa. — Pawlikowski Klem., z Szczyrczyka. — Kopetzki Edward, z Domazira. — Kowalski Kaz., z Batiatycz. — Łodyński Piotr, Jus., z Prusinowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 14. listopada.

JE. Hr. Hardeeg, c. k. jenerał kawaleryi, do Bartatowa. -- PP. Czacki Alex., do Radymna. — Guzkowski Kajetan, do Nowego miasta. — Żarski Kaz., do Kulawy. — Turczyński Jan, do Soposzyna. — Babecki Leon, do Podhajec. — Zawadzki Mar., do Jezierny. — Prawecki Michał, do Brzeżan. — Gaffenko Mik., do Kołomyi. — Polanowski Alex., do Żółkwi. — Udrycki Wojciech, do Wielkichmostów. — Kmicikiewicz Konst., do Stanisławowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 14. listopada.

Pora	Barometr wmierzewied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ‴ ⁗				
6 god. zr.	28 2 8	+ 3°	+ 5,5°	zachodni	pochm. mgła
2 god. pp.	28 0 2	+ 5°	+ 3°	„	„ ⊙
10 g. w.	27 11 3	+ 4,4°		—	„

TEATR.

Dziś: na korzyść Pani Hammermeister: opera niem.: **„Maurer und Schlosser.“**

Do dzisiejszej Gazety dołączony jest Dodatek Tygodniowy Nr. 46.

Główny Redaktor **M. Sreznawa Sartyni.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.